

ALDO GRASSINI

MUZEUM DOTYKOWE W ANKONIE

HISTORIA PEWNEJ IDEI¹

ALDO GRASSINI

Pomysłodawca, założyciel i dyrektor Museo Tattile Statale Omero. Wieloletni nauczyciel historii i filozofii w szkołach średnich. Członek Włoskiego Związku Niewidomych od 1971. Jako tyflopadaagog specjalizuje się w szkoleniach z zakresu dostępności przeznaczonych dla nauczycieli, edukatorów w instytucjach kultury oraz pracowników administracji publicznej. Działa także jako konsultant w wielu placówkach muzealnych – włoskich i zagranicznych. Od 2004 w Muzeum „Homer” odpowiada za organizację państwowych kursów dotyczących edukacji artystycznej oraz dostępności kultury dla osób z niepełnosprawnością wzroku. Kursy te od 2016 dotyczą także problemów osób niesłyszących. Autor książek oraz licznych artykułów naukowych i popularizatorskich poruszających kwestie dostępności.

CZYM JEST MUZEUM „HOMER”?

Znajdujemy się w północno-wschodnim skrzydle budynku znanego jako Mole Vanvitelliana – ważnej budowli zaprojektowanej przez Luigiego Vanvitelliego (1700–1773), uznawanego za jednego z największych architektów włoskich XVIII wieku. Budynek stoi na wodzie w ankońskim porcie, a z lądem łączy go mostek. Muzeum „Homer” czy też, jeśli użylibyśmy oficjalnej nazwy, Państwowe Muzeum Dotykowe „Homer” (w języku włoskim: Museo Tattile Statale Omero) zajmuje w Mole Vanvitelliana 2800 metrów kwadratowych na czterech piętrach². Jest to niewielka przestrzeń, szczególnie jeśli weźmiemy pod uwagę, że muzeum proponuje zwiedzającym coraz to nowe i różnorodne formy aktywności. Aktywności te, szczególnie w ostatnich latach, rozwijają się tak dynamicznie, że możemy mówić o wzroście w postępie geometrycznym.

Muzeum „Homer” to placówka, w której dotykanie eksponatów nie jest zabronione – przeciwnie, istotą tego Muzeum jest możliwość ich dotykania. Nie jest jednak właściwe mówienie o tym miejscu wyłącznie

¹ Wszystkie przypisy pochodzą od tłumaczki. Podobnie jak polskie wersje tytułów publikacji wydawanych przez Muzeum „Homer”.

² Dla porównania przestrzeń wystawiennicza Muzeum Narodowego w Warszawie to około 25 tysięcy metrów kwadratowych.

jako o instytucji dla niewidzących, choć z pewnością to właśnie na osobach z niepełnosprawnością wzroku skupia się działalność tej placówki, z której usunięto wszelkie bariery, na jakie mogliby się natknąć niewidomi. Dzięki temu Muzeum „Homer” jest wyjątkowym miejscem nie tylko w całych Włoszech, lecz także – i nie będzie to przesadą – na świecie, jako że jedyna porównywalna z naszym muzeum placówka, Muzeum Tyflogiczne w Madrycie³, opiera się na nieco innych założeniach.

Ekspozycja w Muzeum „Homer” nie jest zorganizowana w sposób chronologiczny, lecz tematyczny, podporządkowany zasadom poznawania obiektów poprzez dotyk i pozostający w zgodzie z założeniami naukowymi, dydaktycznymi i artystycznymi. Obecnie prezentujemy zwiedzającym ponad 180 obiektów w trzech sekcjach tematycznych.

Pierwsza z sekcji jest poświęcona architekturze. Znajdziemy tu modele tak ważnych budowli jak na przykład Panteon, Bazylika Świętego Piotra w Rzymie, ateński Partenon czy kopuła florenckiej katedry Santa Maria del Fiore. Są to obiekty wykonane z rozmaitych materiałów, ich skalę zaś dostosowano do rozmiarów poszczególnych budowli w taki sposób, aby modele nie były ani zbyt wielkie – co utrudniałoby zapoznawanie się z nimi za pomocą dotyku – ani zbyt małe, co mogłoby uniemożliwić zwiedzającym uchwycenie szczegółów odwzorowywanych budynków. Kluczowe dla poszczególnych modeli jest ich precyzyjne konstruowanie z zachowaniem proporcji. Prace przygotowawcze opierają się na wykresach fotometrycznych i, jeśli to tylko możliwe, także na rysunkach technicznych. Na ich podstawie na model nanosi się wszelkie detale z zachowaniem uprzednio założonej skali. W ten sposób powstaje obiekt, który łączy w sobie aspekt poznawczy i estetyczny, a ponadto zwiedzający z przyjemnością zapoznają się z nim poprzez dotyk.

Kolejną część muzeum, zawierającą najwięcej eksponatów, można porównać do trójwymiarowej encyklopedii historii sztuki. Zgromadzono w niej kopie najważniejszych rzeźb w historii ludzkości. Zostały one wykonane w przeważającej większości jako odlewy na podstawie oryginałów i oddają nie tylko ich formę, ale także rozmiary. Do wykonania kopii użyto gipsu, włókna szklanego lub pyłu marmurowego. W tej sekcji zwiedzający może wyruszyć w podróż poprzez sztukę – poczynając od rzeźby egipskiej, greckiej i rzymskiej, przez sztukę średniowieczną, renesansową i manierystyczną, a kończąc na dziewiętnastowiecznym klasycyzmie Antonia Canovy. Koncepcja ekspozycji ukierunkowana jest przede wszystkim na sztukę grecką, dzieła Michała Anioła oraz rzeźby, które ukazują ludzką twarz wraz z jej mimiką, minami i grymasami. Kuratorzy wystawy zwracają w ten sposób uwagę na fakt, który często nam umyka: poznawanie sposobów wyrażania uczuć i emocji – z oczywistych względów społecznych – opiera się przede wszystkim na zmyśle wzroku. Z tego powodu osoby niewidome nie wiedzą często, jak wygląda twarz nachmurzona, a jak spokojna czy smutna. Dlatego

³ Więcej informacji o wspomnianym muzeum w Madrycie można znaleźć na stronie Museo Tifológico de la ONCE: <http://museo.once.es/home.cfm?id=103&CFID=7307681&CFTOKEN=78002501&jsessionid=2a304e76e38d7f3b6245> (5 kwietnia 2021).



Il. 1. Ankona, Mole Vanvitelliana, widok z góry. Wszystkie fotografie są własnością archiwum Museo Tattile Statale Omero i zostały udostępnione dzięki jego uprzejmości.

w Galerii Mimiki zgromadziliśmy liczne popiersia zaliczane do arcydzieł sztuki klasycznej, które wyrażają rozmaite uczucia. Osoby niewidome mogą dotykać tych obiektów i dzięki temu pogłębiać swoje rozumienie i doświadczać emocji.

W sekcji trzeciej znajdują się natomiast wyłącznie oryginały rzeźb współczesnych wykonane z rozmaitych materiałów – od marmuru do drewna, od kamienia do brązu, od terakoty do metali czy stopów, jak stal. Ekspozycja obejmuje zarówno rzeźby figuratywne, jak i niefiguratywne, a wśród artystów, których prace składają się na ten zbiór, znajdziemy między innymi tak znaczące nazwiska, jak: Francesco Messina (1900–1995), Arturo Martini (1889–1947), Marino Marini (1901–1980), Giorgio de Chirico (1888–1978), Valeriano Trubbiani (1937–2020), Floriano Bodini (1933–2005), Pietro Consagra (1920–2005) czy Giuliano Vangi (ur. 1931). Są tu także prace artystów młodszych generacji.

Udostępnienie zwiedzającym części czwartej, poświęconej w całości archeologii i złożonej wyłącznie z oryginalnych obiektów użyczonych nam przez Narodowe Muzeum Archeologiczne Regionu Marche (Museo Nazionale Archeologico delle Marche), musiało zostać tymczasowo wstrzymane ze względu na brak przestrzeni.

Muzeum „Homer” jest dostępne zarówno dla widzących, jak i niewidomych dzięki odpowiedniemu systemowi informacji. Dla osób z dysfunkcją wzroku przygotowano tablice opisane brajlem, a także podnośniki wyposażone w koła, które umożliwiają dotykanie wysoko położonych partii obiektów. Ponadto dzięki odpowiedniemu doborowi wielkości i kolorów czcionek oraz zastosowaniu właściwego kontrastu między tłem a literami napisy są dostosowane do wymagań percepcyjnych osób słabowidzących.

Obecnie w muzeum podejmujemy wysiłki, aby stworzyć nową aranżację wystawy w taki sposób, by była ona dostosowana również do potrzeb osób głuchych. Z myślą o nich opracowujemy elektroniczny przewodnik, który umożliwi osobom z dysfunkcjami słuchu samodzielne zwiedzanie muzeum.

W Muzeum „Homer” pracuje obecnie około 30 osób. Grupę tę tworzą pracownicy zatrudnieni przez Urząd Miasta Ankony oraz firmę, która wygrała przetarg na organizację usług muzealnych⁴. Ponadto w skład zespołu wchodzi osoby pracujące na kontraktach, wolontariusze delegowani przez Servizio Civile Universale⁵ oraz stażyści.

SKĄD WZIĄŁ SIĘ POMYSŁ MUZEUM DOTYKOWEGO?

Czy osoba na przeciętnym poziomie kulturalnym może *a priori* eliminować z zasobu swojej wiedzy wszystko, co dotyczy sztuk plastycznych? Albo, inaczej to ujmując, czy może w tej kwestii zadowalać się jedynie słowami, nie mając żadnego odniesienia percepcyjnego? Jeśli założymy, że doświadczanie piękna i dostęp do dóbr kultury są prawem człowieka, jak można wyłączać z korzystania z tego prawa i z tej radości osoby niewidome?

Dla osób z dysfunkcjami wzroku droga do poznania sztuk plastycznych wiedzie przez dotyk, ale w muzeach obowiązuje wszak podstawowa zasada: „Nie dotykać eksponatów”. Tam, gdzie jest to niezbędne dla ochrony danego obiektu muzealnego, należy oczywiście taki zakaz utrzymać, jednakże w większości przypadków przesadna dbałość o eksponaty, jaką przejawiają kuratorzy, jest absolutnie nieuzasadniona. Niewiele jest bowiem obiektów muzealnych, które faktycznie byłyby narażone na zniszczenie z powodu dotykania ich przez osoby niewidome. Podkreślmy, że osoby z dysfunkcjami wzroku są wśród zwiedzających mniejszością, a także wiedzą, w jaki sposób dotykać eksponatów. Zawsze istnieje też możliwość posłużenia się rękawiczkami; zmniejszają one wprawdzie przyjemność płynącą z kontaktu z danym obiektem, lecz mimo wszystko pozwalają osobie o wyćwiczonych i wrażliwych dłoniach poznać nie tylko ogólną formę i strukturę eksponatu, lecz także jego szczegóły. Nie deprecjonując zatem bynajmniej potrzeby ochrony zabytkowych przedmiotów, należy szukać równowagi między tym muzealnym priorytetem a prawem do czerpania radości z zapoznawania się z wytworami ludzkiego geniuszu – prawem, które powinno obejmować także osoby niewidome.

Niestety uprzedzenia leżące u podstaw niewzruszonego zakazu dotykania eksponatów nie są jedynymi przeszkodami, na które w muzeach i galeriach natrafiają osoby niewidome chcące cieszyć się sztuką. Nie mniej istotnym problemem są bowiem szklane gabloty oraz podesty, na które nie można wejść. Brak też jest na ogół dobrych fotografii (reprodukcji) obiektów, które osobom słabowidzącym zapewniłyby chociaż namiastkę kontaktu z dziełem sztuki.

Z analizy wszystkich powyższych problemów zrodziła się idea muzeum dotykowego, które burzy tradycyjne bariery i daje niewidomym realną możliwość integracji społecznej. Pełna integracja osób z niepełnosprawnościami nie jest bowiem

4 Powszechną praktyką stosowaną w muzeach we Włoszech jest zlecenie realizacji działań edukacyjno-popularyzatorskich firmom zewnętrznym. Zazwyczaj przetarg na takie usługi organizuje miasto (lub dany region) dla jednej placówki muzealnej lub kilku takich placówek.

5 Servizio Civile Universale to ogólnowłoska organizacja zajmująca się wolontariatem. Zgłaszają się do niej różne osoby – najczęściej młode – które chcą przez kilka miesięcy popracować w instytucjach pożytku publicznego, zob. <https://www.serviziocivile.gov.it/menusx/servizio-civile-nazionale/cosa-e-il-sc.aspx> (3 kwietnia 2021).



Il. 2. Mole Vanvitelliana, wewnątrz,
widok na Tempietto



Il. 3. Aldo i Daniela Grassini, założyciele
Muzeum „Homer”

możliwa bez kultury, która w tym procesie jawi się jako czynnik nieodzowny. Nie można mówić o integracji społecznej bez prawdziwej integracji kulturalnej. Dlatego tak niezwykle ważne jest, aby osoba z niepełnosprawnością nie musiała mierzyć się z pokonywaniem na pozór nieprzekraczalnych barier, takich jak na przykład zakaz dotykania obiektów muzealnych, w tym rzeźb, które tylko na mocy z dawna utrwalonych w kulturze przekonań zalicza się do sztuk wizualnych.

Obecnie coraz mocniej akcentuje się konieczność pełnego integrowania osób z niepełnosprawnościami, jednakże jeszcze do niedawna za pilniejsze uznawano inne ich problemy, takie jak dostęp do edukacji, możliwość podjęcia pracy czy zapewnienie odpowiedniej opieki. Problemy te nie zostały oczywiście dotąd całkowicie rozwiązane, ale posunęliśmy się z tym już nieco do przodu. Na szczęście także potrzeba zapewnienia osobom z niepełnosprawnościami dostępu do dóbr kultury staje się w świadomości społecznej coraz powszechniejsza.

Muzeum „Homer” wyprzedziło zatem czas i podjęło na długo przed innymi placówkami działania, które dzisiaj postrzegamy jako oczywiste. Rzecz jasna można było podważyć zasadność tworzenia muzeum dotykowego, przeciwstawiając mu ideę otwarcia muzeów tradycyjnych na potrzeby osób niewidomych. Jednakże należy pamiętać, że te dwie idee się nie wykluczają. Aby bowiem dać niewidomym dostęp do wszystkich muzeów, potrzeba wiele czasu, a i tak rezultaty będą

jedynie cząstkowe. Ponadto każda z placówek oferuje zwiedzającym tylko fragment wiedzy, porównywalny z jedną kostką mozaiki, podczas gdy muzeum dotykowe, jak wspomniano wcześniej, może pełnić funkcję swoistej encyklopedii, dającej osobom z niepełnosprawnościami bardziej kompleksowy dostęp do sztuki.

HISTORIA MUZEUM „HOMER”

W połowie lat osiemdziesiątych minionego wieku autor niniejszego artykułu oraz jego żona, oboje będący niewidomymi pasjonatami podróży, postrzegani byli w środowisku osób pozbawionych wzroku jako rzadkość. Działo się tak dlatego, że niewidomi we Włoszech byli w tym czasie w bardzo niskim stopniu skłonni do odkrywania świata poprzez podróżowanie – zarówno z powodu mentalności, jak i swej sytuacji ekonomicznej. Jednakże nasza (moja i mojej żony) ciekawość i duże zainteresowanie sztuką nieustannie natrafiały na obowiązujące w muzeach zakazy. Zamiast obcować z kulturą, doświadczyliśmy frustracji – aby więc ją przewyciężyć, podjęliśmy inicjatywę stworzenia muzeum dotykowego. W tym samym czasie Muzeum Egipskie w Turynie (Museo Egizio di Torino) rozpoczęło działania korespondujące z naszą postępową ideą. Dla osób niewidomych zorganizowano tam bowiem pierwszą ścieżkę dydaktyczną, dzięki której zwiedzający mogli za pomocą dotyku zapoznać się z rzeźbami z kolekcji muzeum.

W regionie Marche, leżącym w środkowych Włoszech, Unione Italiana Ciechi⁶ rozpoczął w połowie lat osiemdziesiątych XX wieku mozolny proces przekonywania lokalnych władz do idei stworzenia muzeum dotykowego. Przedstawicielom Włoskiego Związku Niewidomych udało się nawiązać kontakt z wrażliwą i uważnie słuchającą osobą, która ponadto mogła zapewnić finansowanie projektu pilotażowego na mocy regionalnie obowiązujących przepisów⁷. Rozporządzenie, z którego skorzystano, dotyczyło projektów społecznych zaproponowanych przez gminy. Projekt „Homer” został wysunięty przez gminę Ankona, a władze regionu Marche rozpoczęły jego finansowanie w 1987 roku, przeznaczając na ten cel kwotę 50 milionów lirów (obecnie około 25 tysięcy euro). Jednakże do sukcesu było jeszcze bardzo daleko. Problemy dotyczyły bowiem zarówno miejsca, w którym miałyby być ulokowane muzeum, jak i sposobów jego zarządzania. Znaczącego wsparcia udzieliły wówczas projektowi Instytut Sztuki Mannucciego (Istituto d’Arte Edgardo Mannucci di Ancona) oraz Narodowe Muzeum Archeologiczne Regionu Marche (Museo Archeologico Nazionale delle Marche).

Projekt po raz pierwszy został przedstawiony na forum międzynarodowym latem 1990 roku – wtedy autor niniejszego artykułu zaprezentował go podczas Międzynarodowego Kongresu Niewidomych Esperantystów w Sarajewie. Pierwsza wzmianka prasowa o projekcie „Homer” ukazała się zaś niedługo po tym kongresie, na łamach wydawanego w brajlu polskiego czasopisma esperantystycznego „Pola Stelo” („Polska Gwiazda”).

6 Odpowiednik Polskiego Związku Niewidomych. Oficjalna strona Unione Italiana Ciechi to: <https://www.uiciechi.it/> (5 kwietnia 2021).

7 Był to dokument *Legge Regionale 18/1982*, dotyczący sposobów zapobiegania marginalizacji społecznej, https://www.consiglio.marche.it/banche_dati_e_documentazione/leggi/dettaglio.php?arc=sto&id=462 (5 kwietnia 2021).

Na kolejną ważną dla muzeum datę trzeba było czekać parę lat – aż do 29 maja 1993 roku. W tym dniu odbyła się inauguracja Muzeum „Homer”, które mieściło się wówczas w trzech salach Szkoły Podstawowej imienia Carla Antogniniego przy ulicy Bramantego 7. Już wtedy muzeum dotykowe w Ankonie nie było jedyne na świecie. Na początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku także w Hiszpanii powstał projekt stworzenia tego typu placówki. Możliwości finansowe Hiszpańskiego Związku Niewidomych (O.N.C.E. – Organización Nacional de Ciegos de España⁸), który notabene od dziesiątków lat organizuje loterię narodową, umożliwiły w jubileuszowym roku pięćsetlecia odkrycia Ameryki znaczne przyspieszenie procesu powstania Muzeum Tyflogicznego. Otwarto je jesienią 1992 roku w Sewilli. Rok później instytucja została przeniesiona do Madrytu i mieści się tam do dziś.

Muzeum „Homer” rozpoczęło swoją działalność bardzo skromnie – od kolekcji liczącej zaledwie 19 obiektów, mieszczących się na przestrzeni 150 metrów kwadratowych, ale od razu wzbudziło dużą ciekawość, a w ciągu dwóch-trzech lat od otwarcia stało się przedmiotem rosnącego zainteresowania włoskich mediów. Nieustannie powiększała się też kolekcja muzeum, co zrodziło potrzebę pozyskania obszerniejszej powierzchni wystawienniczej. Dlatego w 1997 roku Muzeum „Homer” zostało przeniesione do skrzydła budynku Liceum imienia Donatella przy ulicy Tycjana 50, gdzie dysponowało 750 metrami kwadratowymi.

Wkrótce po tych przenosinach miały miejsce dwa bardzo istotne wydarzenia. Pierwszym było otwarcie działu rzeźby współczesnej (początkowo dysponującego zaledwie sześcioma obiektami), drugim zaś zainstalowanie w nowej siedzibie Walk Assistant, czyli elektronicznego przewodnika, który umożliwiał osobom niewidomym samodzielne poruszanie się po muzeum i pozyskiwanie potrzebnych informacji. Przewodnik powstał dzięki współpracy z ENEA, czyli Narodową Agencją do spraw Nowych Technologii, Energii i Zrównoważonego Rozwoju Ekonomicznego⁹, będącą jedną z najważniejszych włoskich instytucji zajmujących się badaniami naukowymi. Dzięki przewodnikowi muzeum było zatem w awangardzie także z punktu widzenia technologii.

W międzyczasie pojawiły się dwa kolejne problemy natury politycznej. Pierwszy był związany ze zmianami w instytucji zarządzającej kulturą, drugi zaś powstał w związku z przedłożoną w parlamencie propozycją zmiany statusu muzeum z regionalnego na państwowe. Nietypowa natura Muzeum „Homer” nastęrczała (i nadal nastęrcza) licznych problemów biurokratom. Pracownicy agend zajmujących się kulturą często postrzegali nasze muzeum jako „ciało obce” – brakowało im kompetencji i wrażliwości, aby właściwie nim zarządzać. Dlatego wielką rolę odegrał w historii Muzeum „Homer” Włoski Związek Niewidomych, który zapewnił w tej kwestii niezbędne zastępstwo.

Kolejnym problemem okazała się ostateczna lokalizacja muzeum, będąca przedmiotem dyskusji między centralnymi władzami Włoskiego Związku Niewidomych a ich lokalną reprezentacją w regionie Marche. Władze centralne, w tym między innymi profesor Tommaso Daniele stojący na czele związku, wołały, by

8 Oficjalna strona Hiszpańskiego Związku Niewidomych to: <https://www.once.es/> (5 kwietnia 2021).

9 Oficjalna strona ENEA to: <https://www.enea.it/it> (5 kwietnia 2021).

muzeum mieściło się w Rzymie, podczas gdy związkowcy z Marche, w tym autor artykułu, nie byli skłonni przychylić się do tej sugestii. Ostatecznie do parlamentu trafiły dwie osobne propozycje lokalizacji Muzeum „Homer”. Profesor Daniele zdecydował, że placówka musi mieć siedzibę godną instytucji o statusie muzeum narodowego. Za taką uznał zaś budynek historyczny, który mógłby zapewnić placówce co najmniej dwa tysiące metrów kwadratowych powierzchni wystawowej. Daniele wierzył, że od burmistrza Rzymu, Francesca Rutellego, pozyska na siedzibę muzeum jedną z rzymskich willi, ale jego oczekiwania nie zostały spełnione. Tymczasem Ankona zaproponowała, by na użytek Muzeum „Homer” wykorzystać dwa tysiące metrów kwadratowych w budynku Mole Vanvitelliana – dawnym lazarecie zaprojektowanym przez Vanvitellego, widowiskowo otoczonym przez morze. Ta propozycja zwyciężyła – 25 listopada 1999 roku posłowie jednogłośnie opowiedzieli się za utworzeniem Państwowego Muzeum Dotykowego „Homer” z siedzibą w Ankonie, w budynku Mole Vanvitelliana, oczywiście po jego wyremontowaniu i przystosowaniu do potrzeb niewidomych zwiedzających¹⁰.

Jednakże na to, by Muzeum „Homer” faktycznie zaczęło funkcjonować jako muzeum państwowe, trzeba było poczekać jeszcze dwa lata, jako że uchwalone rozporządzenie zakładało, iż gmina Ankona będzie zarządzała Muzeum w porozumieniu z Ministerstwem Kultury (Ministero dei Beni Culturali). Rychło jednak okazało się, że na przeszkodzie w realizacji tego porozumienia stanęła biurokracja. Ostatecznie w marcu 2002 roku Muzeum „Homer” zaczęło funkcjonować jako muzeum państwowe zarządzane przez komitet składający się z przedstawicieli Ministerstwa Kultury, gminy Ankona oraz Włoskiego Związku Niewidomych. W ten sposób rozpoczęła się nowa era w jego historii.

DZIAŁALNOŚĆ PAŃSTWOWEGO MUZEUM DOTYKOWEGO „HOMER”

W ciągu tych 19 lat muzeum rozwinęło się i rozrosło, a dzisiaj stanowi ważny punkt odniesienia zarówno dla samych niewidomych, jak i dla instytucji zajmujących się udostępnianiem kultury osobom z niepełnosprawnościami we Włoszech oraz na arenie międzynarodowej. Podczas gdy w 2002 roku Muzeum „Homer” odwiedziło 2,5 tysiąca gości, w 2019 roku liczba ta wyniosła już 35 tysięcy. (Statystyki te oczywiście pogorszyły się znacząco w roku 2020 ze względu na pandemię).

Placówka przeszła znaczące przeobrażenie, jeszcze zanim mogła się przenieść do Mole Vanvitelliana, które ostatecznie stało się siedzibą muzeum w 2012 roku. Obecnie, jak już wspomniano, planowana jest kolejna rearanżacja przestrzeni wystawienniczej i otwarcie nowego działu, w którym będzie prezentowany włoski design.

W 2004 roku Muzeum „Homer” zorganizowało we współpracy z bolońskim Instytutem Cavazzy¹¹ międzynarodową konferencję poświęconą uczestnictwu osób niewidomych w kulturze. W konferencji wzięli udział specjaliści z całego świata, a ich referaty zostały opublikowane w tomie zatytułowanym *L'arte*

10 Pełną treść tego rozporządzenia można znaleźć pod adresem: <https://www.camera.it/parlam/leggi/994521.htm> (5 kwietnia 2021).

11 Więcej informacji o Istituto dei Ciechi Francesco Cavazza można znaleźć na oficjalnej stronie: <https://www.cavazza.it/> (5 kwietnia 2021).



Il. 4. Zajęcia dydaktyczne ze studentami



Il. 5. Dłonie dotykające modelu Bazyliki Świętego Piotra w Rzymie

a portata di mano (Sztuka na wyciągnięcie ręki), wydany przez rzymskie wydawnictwo Armando Editore. Kolejne dwie publikacje firmowane przez Muzeum „Homer” ukazały się w 2018 i 2019 roku. Były to odpowiednio: *L'arte contemporanea e la scoperta dei valori della tattilità* (Sztuka współczesna i odkrycie znaczenia dotyku) oraz *Per un'estetica della tattilità. Ma esistono davvero arti visive? (Estetyka dotyku. Czy naprawdę istnieją sztuki wizualne?)*. Ponadto muzeum publikuje w wersji elektronicznej specjalistyczne czasopismo zatytułowane „Aisthesis. Scoprire l'arte con tutti i sensi” („Czucie. Odkrywanie sztuki wszystkimi zmysłami”), które można pobrać ze strony muzeum¹². Dodajmy także, że internetowa witryna placówki

¹² Zob. stosowną zakładkę na stronie muzeum: <https://www.museoomero.it/servizi/publicazioni/rivista-aisthesis-scoprire-larte-con-tutti-i-sensi/> (5 kwietnia 2021).

przeszła ostatecznie modernizację i funkcjonuje jako modelowa, jeśli chodzi o dostępność treści elektronicznych dla osób z dysfunkcjami wzroku.

Podstawowa działalność muzeum koncentruje się wokół organizacji licznych wystaw czasowych, wśród których znalazły się monograficzne prezentacje *oeuvre* Francesca Messiny (2004) czy Giacomina Manzù (2005) oraz wystawa zorganizowana we współpracy z Luwrem (*Le mouvement sculpté – Il Movimento sculpito*) i prezentowana później także w Splicie. Na wystawie dzieł Messiny można było zapoznać się ze 103 oryginalnymi dziełami artysty, a na ekspozycję dotyczącą Manzù składało się 50 jego prac. Oba te wydarzenia odbyły się szerokim echem, ponieważ wszystkie prezentowane obiekty były dostępne za pomocą dotyku. Stanowiło to argument za tym, że troska o eksponaty w muzeach tradycyjnych bywa niekiedy przesadna.

Późniejsze wystawy skupiały się między innymi na twórczości takich artystów współczesnych, jak Valeriano Trubbiani (1937–2020), Paolo Annibali (ur. 1958) i Antonio Ligabue (1899–1965). Za szczególnie ważną w historii Muzeum „Homer” uważamy zaś ekspozycję, podczas której prezentowaliśmy 25 oryginalnych renesansowych rzeźb autorstwa wybitnych artystów włoskich tej epoki. Także ostatnia wystawa zorganizowana przed pandemią (2019–2020) była jedną z najbardziej znaczących, ponieważ skonfrontowaliśmy na niej sztukę Brunona Munari (1907–1998) z pedagogicznymi założeniami Marii Montessori na temat dotyku.

Muzeum „Homer” prezentowało także niektóre spośród swoich wystaw poza Italią – trzy z nich były pokazywane w Czechach, jedna w Chorwacji (w Splicie), dwie w Polsce (w Katowicach¹³ i w Bielsku-Białej¹⁴), a jedna w Belgii. Współpracowało też z Luwrem przy organizacji wystawy poświęconej Praksytelesowi oraz współtworzyło wraz z British Museum wystawę o cesarzu Hadrianie.

Muzeum prowadzi również działania na mniejszą skalę, które na co dzień ożywiają jego sale wystawowe. W ankońskiej placówce odbywają się liczne laboratoria dydaktyczne; działa również Centrum Dokumentacji, które gromadzi między innymi prace naukowe poświęcone dostępności kultury dla osób z niepełnosprawnościami. Muzeum intensywnie rozwija działalność szkoleniową, a organizowane przez nie kursy są przeznaczone dla pracowników ważnych instytucji kulturalnych. Placówka służy też konsultacjami, a na liście swoich klientów w tym zakresie ma zarówno muzea i galerie włoskie, jak i zagraniczne, w tym czołowe muzea w Egipcie, Libanie i Belgii.

13 Wystawa zatytułowana *Piękno dotyku* była prezentowana w Muzeum Śląskim w Katowicach od 14 października 2011 do 8 stycznia 2012 roku. Składały się na nią 33 obiekty z ankońskiego muzeum, w tym kopie rzeźb starożytnych (między innymi *Wenus z Milo*, *Nike z Samotraki*, *Wilczyca Kapitołińska*), repliki *Piety Watykańskiej* i *Dawida Michała Anioła* oraz modele znanych budowli, w tym Partenonu i Panteonu. Więcej szczegółów na temat tej ekspozycji można znaleźć na stronach <https://www.museo-omero.it/en/news/exhibition-in-poland-the-beauty-of-touch/> oraz <https://muzeumslaskie.pl/pl/aktualnosci/poznaj-sztuke-dotykiem/> (5 kwietnia 2021).

14 Była to wystawa pierwotnie eksponowana w Muzeum Śląskim. Z obiektami Muzeum „Homer” z Ankony można się było zapoznawać w Muzeum Historycznym w Bielsku-Białej od 1 lutego do 15 kwietnia 2012 roku. Zob. <https://www.museo-omero.it/en/news/the-museo-omero-is-rapidly-consolidating-its-international-dimension/>, https://muzeum.bielsko.pl/en/ekspozycje_czasowe_stara_fabryka/ekspozycja/piekno-dotyku-wystawa-multisensoryczna (5 kwietnia 2021).



Il. 6. Dłonie dotykające rzeźby
Lui e Lei (On i Ona) autorstwa Giuliana
Vangi, kolekcja oryginalnych rzeźb
współczesnych, brąz, 2015

W ostatnich latach ankońskim muzeum żywo interesowały się środki masowego przekazu, co zaowocowało opublikowanymi w poczytnych czasopismach artykułami o placówce oraz licznymi programami telewizyjnymi na jej temat. Muzeum zaistniało także w mediach zagranicznych, w tym szczególnie japońskich, jako że jego pracownicy byli trzykrotnie zapraszani przez japońskie muzea i uniwersytety do uczestnictwa w cyklach konferencji.

W najwyrazistszy sposób Muzeum „Homer” zaznaczyło swą obecność w mediach w październiku 2007 roku, kiedy to RAI¹⁵ i włoskie Ministerstwo Kultury zaprosiły je wraz z innymi ważnymi instytucjami kultury do udziału w MaratonArte, czyli maratonie telewizyjnym poświęconym sztuce, którego celem było zebranie funduszy na rozwój kultury. Działalność Muzeum „Homer” została wówczas zaprezentowana w serii programów telewizyjnych emitowanych na najpopularniejszych kanałach.

NIEWIDOMI I DOSTĘPNOŚĆ

Wspomniano tu już, że Włosi dopiero od niedawna zaczynają mieć świadomość tego, że można, a nawet należy, otworzyć przed niewidomymi drzwi – i zasoby – muzeów. Nie inaczej dzieje się poza Italią. Jeśli wspomina się o barierach,

¹⁵ Jest to we Włoszech główny państwowy nadawca programów telewizyjnych i radiowych, mający wyspecjalizowane kanały poświęcone sztuce.

wobec których staje osoba z niepełnosprawnością, większość ludzi kojarzy je z przeszkodami architektonicznymi utrudniającymi przemieszczanie się osobom z dysfunkcjami ruchu. Jednak istnienie barier, z którymi zmagają się niepełnosprawni z niedostatkami sensorycznymi, zdaje się umykać większości społeczeństwa. W latach dziewięćdziesiątych XX wieku kwestia ta zaczęła wreszcie trafiać do szerszego grona odbiorców i od tego czasu wiedza o różnorodnych problemach, z którymi stykają się osoby niewidome, głuche czy ze spektrum autyzmu, znacznie się pogłębiła.

W 1993 roku powstało Muzeum „Homer”. Niedługo później weneckie Muzeum Correr¹⁶ umożliwiło niewidomym zapoznanie się za pomocą dotyku z niektórymi renesansowymi rzeźbami z brązu należącymi do kolekcji placówki. Także w innych muzeach zaczęto oferować zwiedzającym z dysfunkcjami wzroku podobne udogodnienia; powstały też stowarzyszenia wolontariuszy wspomagających osoby niewidome podczas wizyt w muzeach (w Mediolanie, Florencji i Rzymie).

W 1997 roku w Bolonii pojawiła się kolejna inicjatywa – Muzeum „Anteros”¹⁷. Jest to placówka powstała przy Instytucie Cavazzy, która koncentruje się na umożliwieniu osobom niewidomym jak najlepszego dostępu do malarstwa. Czyżni to przede wszystkim, posługując się „przekładem” obrazu na płaskorzeźbę. Odpowiednie przełożenie obrazów na jakiegokolwiek inne medium nie jest do końca możliwe, jednakże wysiłki, jakie czyni w tym kierunku Muzeum „Anteros”, należy traktować poważnie także z tego powodu, że mają one solidną podbudowę teoretyczną. Oddanie koloru i modelunku światłocieniowego to oczywiście odrębny problem, jednakże w Muzeum „Anteros” osoby niewidome mogą przynajmniej zaznajomić się z tematami, formą i strukturą obrazów.

Własne techniki wypracowało z kolei Międzynarodowe Centrum Książki Mówionej znajdujące się w Feltre (Centro Internazionale del Libro Parlato di Feltre)¹⁸. Także inne muzea zaczynają przywiązywać coraz większą wagę do kwestii dostępności, szczególnie pod wpływem swoich młodych pracowników, spośród których wielu uczestniczyło w szkoleniach organizowanych od 2005 roku przez Muzeum „Homer”. Można w zasadzie powiedzieć, że obecnie we Włoszech kwestia dostępności w placówkach kulturalnych skupia szczególną uwagę zarówno instytucji publicznych, jak i prywatnych, choć trzeba niestety przyznać, że nie wszystkie podejmowane przez nie działania cechują się celowością i konsekwencją. Nie inaczej jest w innych krajach.

Jak już wspomniano, w 1992 roku w Madrycie powstało Muzeum Tyflogiczne – jedyne na świecie, które może być porównywane z Muzeum „Homer” pod względem rozmiarów i sposobów organizacji. Jednakże w funkcjonowaniu tych placówek są zasadnicze różnice. Przede wszystkim muzeum madryckie jest

16 Więcej o działalności tej placówki można dowiedzieć się z oficjalnej strony Museo Correr: <https://correr.visitmuve.it/en/home/> (5 kwietnia 2021).

17 Szczegółowe informacji o działalności tej instytucji można znaleźć na jej oficjalnej stronie: <https://www.cavazza.it/drupal/it/museoanteros> (5 kwietnia 2021).

18 Więcej o działalności tej placówki można dowiedzieć się z jej oficjalnej strony: <https://www.libroparlato.org/> (5 kwietnia 2021).

instytucją prywatną, należąca do Hiszpańskiego Związku Niewidomych (O.N.C.E.), i specjalizuje się głównie w udostępnianiu obiektów architektonicznych. Jeśli chodzi o rzeźbę, to w jego zasobach znajdują się jedynie dzieła artystów z dysfunkcjami wzroku. Ponadto madrycka placówka gromadzi bogatą dokumentację dotyczącą narzędzi i pomocy, których używali i używają osoby niewidome.

W 1998 roku w Luwrze powstał niewielki dział obiektów, których można dotykać. Zawiera on reprodukcje rzeźb pochodzących z kolekcji Luwru, prezentowane w formie niewielkich wystaw tematycznych zmienianych mniej więcej co 2–3 lata. Muzea francuskie są w ogóle dość mocno uwrażliwione na kwestie dostępności i organizują dotykowe zwiedzanie dla osób niewidomych. Jednak to we Francji niewidomi napotykają na stanowczy opór wobec propozycji dotykania oryginałów, żeby wspomnieć choćby takie instytucje, jak Muzeum Rodina czy Muzeum Nauki i Przemysłu w Parc de la Villette.

Podobne zasady postępowania obowiązują także w takich placówkach, jak: British Museum, Muzeum Pergamonu w Berlinie, ateńskie Muzeum Akropolu, muzeum w Delfach, Muzeum Sztuki Współczesnej w Madrycie, a także w Muzeum Guggenheima w Bilbao i muzeum Peggy Guggenheim w Wenecji. Na tej podstawie można skonstatować, że w niektórych krajach Europy przywiązuje się dużą wagę do dostępności, a do dyspozycji osób z niepełnosprawnościami oddaje się bardzo dobrze przygotowanych edukatorów i asystentów. Jednakże nie zawsze z takim samym zaangażowaniem podchodzi się do kwestii umożliwienia niewidomym kontaktu z dziełami sztuki przez dotyk.

DOTYK JAKO NOWY SPOSÓB KONTAKTU ZE SZTUKĄ

Jak dotąd opisywałem przede wszystkim to, co w Muzeum „Homer” jest przeznaczone dla niewidomych zwiedzających. Niemniej należy zwrócić uwagę na fakt, że blisko 90 proc.¹⁹ (sic!) naszych gości to osoby widzące! Jak wytłumaczyć to zaskakujące zjawisko?

Od początku istnienia muzeum nie chcieliśmy, by było ono placówką wyłącznie dla osób niewidomych i stało się rodzajem kulturalnego getta; zależało nam, by była to pozbawiona barier instytucja dla wszystkich. Dlatego muzeum pięknie prezentuje się także z zewnątrz, a my pozostajemy wierni mottu, że to, iż można w nim dotykać eksponatów, nie oznacza, że nie można na nie patrzeć.

Powody, dla których naszymi zbiorami interesują się osoby widzące, są wielorakie. W Muzeum „Homer” można zapoznać się z panoramą dzieł sztuki i skonfrontować ze sobą w jednym miejscu i czasie rozmaite arcydzieła powstałe w różnych epokach; można też podziwiać modele słynnych budowli – a nie zapominajmy, że modele te są prawdziwymi perełkami rzemiosła. Z kolei w dziale sztuki współczesnej czekają na zwiedzających dzieła znanych i ważnych artystów. Jakim zaś przeżyciem może być możliwość dotknięcia autentycznych obiektów archeologicznych, które mają ponad 2500 lat. Zatem: dotykajmy! W naszym muzeum odkrywa się na nowo zapomniany zmysł dotyku. Zarówno dzieci, jak i dorośli

¹⁹ Oczywiście do tych 90 proc. nie wliczamy osób widzących, które przychodzą z niewidomymi jako ich asystenci.



Il. 7. Dłonie dotykające rzeźby *Stele della Colomba* (Stela gołębiczy) autorstwa Girolama Ciulli, trawertyn, 1997



Il. 8. Dziecięce dłonie dotykające kopii *Piety Watykańskiej* Michała Anioła Buonarrotiego, odlew gipsowy z oryginału, włókno szklane i pył marmurowy

znajdują przyjemność w dotykaniu i uświadamiają sobie, że wirtualność, która zdominowała nasze życie, jest niewystarczająca i zwodnicza. Zwiedzający odkrywają, że rzeczywistość ma różne oblicza, podczas gdy społeczeństwo zorientowane na wizualność uprzywilejowuje zaledwie jedno z nich. Nasi goście poznają obiekty całościowo – tak w aspekcie kognitywnym, jak i estetycznym.

Nie zapominajmy o tym, że doświadczenie rzeczywistości, w której jesteśmy zanurzeni, obejmuje całe nasze jestestwo, a zatem powinno odbywać się za pomocą wszystkich zmysłów, jakie są nam dane. Odżegnywanie się od niektórych z nich na rzecz faworyzowania wzroku jest równoznaczne z odżegnywaniem się od pełni rzeczywistości – tak jakbyśmy poznawali jakieś wydarzenie, jedynie patrząc na przedstawiającą je relację filmową, zamiast naprawdę brać w nim udział i faktycznie je przeżywać. Dominacja wzroku oznacza także rezygnację z doświadczenia

przyjemnych doznań, które przynależą jedynie do sfery dotyku, oraz z emocji, jakie towarzyszą pieszczonemu dłońmi czegoś, co jest piękne i uwielbiane.

Niektórzy z naszych gości potrzebują pełniej wyobrazić sobie, jak można funkcjonować bez wzroku, chcą też odkryć właściwości pozostałych zmysłów – dlatego decydują się na zwiedzanie z opaską na oczach, aby dowiedzieć się, w jakim stopniu są zdolni wyobrazić sobie poszczególne obiekty. Można zatem stwierdzić, że poprzez włączanie osób widzących w życiowe doświadczenie niewidomych Muzeum „Homer” otwiera przed zwiedzającymi niewyeksplorowany dotąd świat dotyku.

Należy w tym miejscu zapytać: w jakiej relacji pozostają ze sobą przyjemność czerpana z dotyku i ta doświadczana wzrokiem? Jaka droga prowadzi od dotykowego poznania obiektu do odczucia satysfakcji estetycznej? Kto uznał, że rzeźba jest przeznaczona tylko do oglądania, skoro wyszła ona z rąk rzeźbiarza, który raczej gładził ją i pieścił, niż się jej przyglądał? Są to zagadnienia, które widzący goście muzeum w mniejszym lub większym stopniu pojmują. Aby w pełni poznali eksponaty, umożliwiamy im zatem dotykanie tego, czego dotąd dotykać nie było im wolno, tak że już od pierwszych kroków w Muzeum „Homer” mogą na nowo poczuć się jak dzieci.

To zresztą właśnie dzieci z największym entuzjazmem odnoszą się do przestrzeni, w której przestają obowiązywać odwieczne tabu, tym bardziej że jest to także przestrzeń niewymagająca od najmłodszych zwiedzających sformalizowanych zachowań. Zwykle bowiem w muzeach dziecko ma mówić szeptem i trzymać się z dala od eksponatów, jakby zbliżeniem się do nich mogło naruszyć otaczającą je aurę *sacrum*. W Muzeum „Homer” jest odwrotnie – tutaj eksponowanie sztuki ma wymiar ludyczny, a atmosfera panująca w placówce przypomina tę panującą na radosnej fiescie.

Wywołanie zachwyty nad multisensorycznością staje się obecnie celem wielu działań artystycznych. Twórcy odkrywają, że może istnieć nowy styl odnoszenia się do sztuki, a oparty na wielu zmysłach sposób postrzegania piękna całkowicie pochłania odwiedzającego muzeum i sprawia, że tradycyjna kontemplacja jest zastępowana doświadczeniem i czuciem. Dlatego doświadczenie estetyczne wprowadzone z życia osób niewidomych, jakie propagujemy w Muzeum „Homer”, może wchodzić w bardzo płodne relacje ze sztuką współczesną.

Walory dydaktyczne wizyty w naszym muzeum bardzo szybko odkryły szkoły, które teraz odwiedzają nas bardzo często niezależnie od tego, czy w klasach są uczniowie z dysfunkcjami wzroku, czy nie. W Muzeum „Homer” wszystkie formy działalności, czyli zajęcia dydaktyczne, zwiedzanie wystaw z przewodnikiem oraz ekspozycje czasowe, są projektowane i planowane w taki sposób, by były dostępne dla każdego – nie organizujemy wydarzeń przeznaczonych tylko dla osób niewidomych. Konstruując ofertę dla zwiedzających, bierzemy także pod uwagę osoby widzące i dokładamy wszelkich starań, by także dla nich wizyta w Muzeum „Homer” była interesująca i przyjemna. Wydaje się zatem, że tak szeroko rozumiana dostępność jest kluczem do sukcesu naszego muzeum.

Tłumaczenie Anna Pięcińska

BIBLIOGRAFIA

„Aisthesis, scoprire l’arte con tutti i sensi” – rivista vocale online del Museo Tattile Statale Omero (czasopismo dźwiękowe wydawane przez Muzeum „Homer”). <https://www.museo-omero.it/servizi/pubblicazioni/rivista-aisthesis-scoprire-larte-con-tutti-i-sensi/>.

Cetorelli, Gabriella, Guido R. Manuel, red., *Il Patrimonio culturale per tutti. Fruibilità, riconoscibilità, accessibilità*. Roma: Direzione generale Musei, Ministero Beni ed Attività Culturali, 2017. <http://musei.beniculturali.it/wp-content/uploads/2018/06/Il-patrimonio-culturale-per-tutti-Fruibilita%CC%80-riconoscibilita%CC%80-accessibilita%CC%80-Quaderni-della-valorizzazione-NS-4.pdf>.

Grassini, Aldo. *Per un’estetica della tattilità. Ma esistono davvero arti visive?* Roma: Armando editore, 2019.

Grassini, Aldo, Andrea Sòcrati, Annalisa Trasatti. *L’arte contemporanea e la scoperta dei valori della tattilità*. Roma: Armando editore, 2018.

Data wplynięcia: 25 kwietnia 2021 r. Data zatwierdzenia do druku: 30 czerwca 2021 r.



A TACTILE MUSEUM IN ANCONA: A TALE OF ONE IDEA

This article describes the history of Museo Statale Tattile Omero (‘Homer’ State Tactile Museum) in Ancona, Italy. Its founder and current director presents the concept of the institution, focusing on the role of touch as a sense that enables contact with art not only to people with visual impairments but also those with regular vision. It creates new perspectives in the process of learning about the works of renowned masters, both ancient and contemporary. The collection of the ‘Homer’ museum is divided into sections devoted to architecture, ancient sculpture, contemporary artists, and facial expressions. All objects can be touched by visitors. The author of the article also highlights the extremely important social and culture-forming role of the museum. Throughout the nearly 30 years of its existence, it has not only set the accessibility standards in Italy, but also served as a model for many cultural institutions around the world.

SŁOWA KLUCZOWE: muzeum dotykowe, dostępność, dotyk, edukacja, osoby niewidome

KEY WORDS: tactile museum, accessibility, touch, education, people with visual impairments